

CZAROWNICA i PIERNIKI

Maja Strzebońska

CZAROWNICA i PIERNIKI



Ilustrowała
Alicja Karczmarzka-Strzebońska

Wydawnictwo Skrzat
Kraków





W małym domku na skraju gęstego lasu mieszkała czarownica z trójką nieodłącznych kotków. Tej nocy wesoła gromadka musiała zmierzyć się z nowym gościem – do drzwi chaty zastukała jesień. Burzowe chmury przysłoniły księżyc, a ciężkie krople deszczu uderzały w dach i spływały po drewnianych ścianach domu. Silny podmuch wiatru zaatakował chatkę i jedno z okien otworzyło się z hukiem.

– Okropna pogoda! – zawołała czarownica.

Przerażone kociaki popiskiwały cicho, a gdy błyskawica przecięła niebo, skuliły się przy nogach swojej pani.

– Nie bójcie się – powiedziała czarownica do przyjaciół – to tylko deszcz.

Kiedy jednak donośny grzmot pioruna rozniósł się po okolicy, wiedźma również trochę się zaniepokoiła. Przebiegła przez ciemny pokój i wskoczyła do łóżka, a w ślad za nią ruszyły wystraszone zwierzaki.

Cała gromadka ukryła się w ciepłej norce z kołdry i poduszek, gdzie pogwizdywanie wiatru i bębnienie kropli deszczu były cichsze.

Wśród licznych zakamarków pościeli wszyscy poczuli się bezpieczniej. Kotki przysunęły się do czarownicy, a wiedźma mocno je do siebie przytuliła. Po chwili kolejna błyskawica rozdarła ciemność panującą w pokoju. W sypialni znów rozległy się miauknięcia, a starania czarownicy, aby uspokoić towarzyszy, okazały się daremne. Wiedźma była równie wystraszona jak jej puchaci przyjaciele.



„Co tu zrobić?” – myślała czarownica, rozglądając się po ciemnej sypialni. Nagle wpadła na wspaniały pomysł! Przypomniała sobie, że gdy była dziewczynką i czegoś się bała, Stara Babcia Wiedźma wyjmowała pergaminowe księgi z różnymi opowieściami. Czytane przez babcię historie przenosiły małą czarownicę w zupełnie inny, niezwykły świat i strach mijał.

Wiedźma spojrzała na przerażone kocięta i się uśmiechnęła. Wysunęła się spod ciepłej pierzyny i zaczęła szukać czegoś na podłodze. Gdy koty zauważyły poczynania czarownicy, przestały piszczeć. Zaciekawione wystawiły łebki spod kołdry i obserwowały wiedźmę.



W końcu ręka czarownicy natrafiła na zakurzony stos książek. Zwierzaki czekały w napięciu.

– Co ona planuje? – miauknął szary kotek, próbując dojrzeć coś w ciemnościach.

– Aby przetrwać tę nieznośną burzę – wykrzyknęła radośnie czarownica – poczytam wam bajki!